

Ivan Lendl najlepszym trenerem dla Huberta Hurkacza?

Paweł Pluta · 7 października, 2024



- Dalej jeszcze szukamy dodatkowej osoby, aby dołączyła do mojego teamu - powiedział Hubert Hurkacz jeszcze we wtorek w Tokio, gdzie występuje w turnieju rangi ATP 500, z pulą nagród 1.818.380 dolarów. Kto będzie tą osobą? - Gdybym miał wskazać, to postawiłbym na Ivana Lendl - mówi Tomasz Iwański. Były trener m.in. Nadii Pietrowej, która została wówczas (2006 rok) trzecią rakieta świata, wyjaśnia dlaczego taka opcja byłaby najlepszym wyborem dla Hubiego.

Hubert Hurkacz (8. ATP) zagra w piątek o ćwierćfinał turnieju Kinoshita Group Japan Open Tennis Championships, rozgrywanego na twardych kortach w stolicy Japonii. Jego rywalem będzie Jack Draper (Wielka Brytania, 20. ATP), który pokonał minionej nocy Mattia Bellucciego (Włochy, 103. ATP) 6:4, 6:2. Z kolei 27-letni wrocławianin w swoim pierwszym meczu w Tokio, zwyciężył w 1/16 finału Marcosa Girona (USA, 47. ATP) 6:4, 6:7(5), 6:4. Jednak w jego boksie wciąż nie było jeszcze trenera, po tym jak rozstał się z Amerykaninem Craigiem Boyntonem. Na razie Hubi trenuje ze swoim sparingpartnerem Mateuszem Terczyńskim.

Lendl jest tytanem pracy jak Hurkacz

Kto i dlaczego byłby teraz najlepszym wyborem na nowego trenera dla Huberta Hurkacza? - Nie ma dobrej odpowiedzi na to pytanie, bo to zależy od tego co i kogo Hubert chce zaakceptować - mówi Tomasz Iwański, zawodowy tenisista w latach 1988 - 1994, a później trener. - Gdybym miał wskazać, to postawiłbym na Ivana Lendl. Nie wiem czy wystarczająco czuje on przeniesienie gry do przodu, ale jest tytanem pracy, tak jak Hubi. I nie jest przeciwieństwem charakterologicznym, którego obawiam się, że Hubert nie zaakceptuje, a które jest koniecznym impulsem do szybkiego poukładania mu gry i zachowania - wyjaśnia były trener główny PZT oraz szkoleniowiec m.in. Kamila Majchrzaka, co jego zdaniem umożliwiłoby Polakowi na awans na miejsca 1-3

w światowym rankingu.

Wskazywany tutaj Ivan Lendl – jako trener doprowadził już jednego tenisistę na fotel lidera rankingu ATP.

Co więcej, Hurkacz był bardzo często do niego porównywany. Ale po kolei...



– Lendl nie jest przeciwieństwem charakterologicznym, którego obawiam się, że Hubert nie zaakceptuje, a które jest impulsem koniecznym do szybkiego poukładania mu gry i zachowania na zostanie numerem 1-3 na świecie – mówi Tomasz Iwański.

Lendl jest ojcem sukcesów Murraya

Urodzony w Ostrawie czechosłowacki tenisista (a od 1992 roku także obywatel USA), triumfował aż w 94. turniejach. Zdobył w tym osiem tytułów wielkoszlemowych, oprócz Wimbledonu, gdzie dwukrotnie grał w finale. Posiadał niesamowicie mocny i regularny forhend, który nie tylko w jego erze (lata 80.) był uznawany za jeden z najlepszych na świecie. 8 lutego 1983 po raz pierwszy został numerem jeden w rankingu ATP, a na czele listy znajdował się w sumie przez 270 tygodni!

	Ośrodek wypoczynkowy Bukowa Ostoja Nakielno Nakielno 51 78-642 Nakielno bukowa.ostoja.nakielno@gmail.com +48 511 519 335 +48 451 000 101	Czytaj Tenis Magazyn — Tenis. Ludzie. Pasja. —
--	--	--

Już jako trener pracował kilkakrotnie z Andy Murrayem i to właśnie Lendlowi przypisuje się doprowadzenie Szkota do dwóch pierwszych zwycięstw w Wielkim Szlemie (US Open 2012 i Wimbledon 2013). Gdy w połowie 2016 roku Lendl ponownie rozpoczął współpracę z Murrayem, ten po kilku miesiącach osiągnął 1. miejsce w rankingu ATP, wygrywając m.in. Wimbledon, drugi złoty medal igrzysk olimpijskich oraz ATP Finals. Natomiast pięć lat temu Lendl dołączył do teamu Alexandra Zvereva, ale po roku rozstali się z powodu rozczarowujących wyników oraz różnic osobistych. Zverev twierdził, że Lendl był bardziej zainteresowany swoim psem lub grą w golfa niż profesją trenera.

Kogo szuka Hubert Hurkacz?

Czy więc charakterologiczna zgodność oraz sukcesy z Murrayem przekonałyby Ivana Lendl'a do porzucenia swojego ulubionego golfa, a Huberta Hurkacza do tego by zatrudnić legendę światowych kortów? Kogo wybierze Hubi? Zobaczmy...

- Należałoby też zadać Hubertowi pytanie, czy szuka kogoś kto będzie wprowadzał zmiany, co wiąże się z ryzykiem, ale jest prawidłowe... czy też kogoś z dużą etyką pracy, ale raczej charakterologicznie takiego, który się dopasowuje i będzie dbał o jego komfort w nadziei, że wynik trochę sam się zrobi. Ale nawet gdybym uzyskał odpowiedź na takie pytanie, to i tak nie znam już teraz rynku tak dobrze, żeby kogoś zasugerować - mówi Tomasz Iwański.

A co Hurkacz powinien poprawić w swojej grze na korcie, i w kwestii mentalnej? - Odpowiedź wynika praktycznie wprost z mojej pierwszej odpowiedzi, ale proszę pamiętać, że wszystkie tego typu dywagacje są tylko dywagacjami, bo nie mamy wystarczająco twardych danych do oceny - kończy były szkoleniowiec Nadii Pietrowej.

Trudny czas do odrabiania punktów

Przypomnimy jeszcze, że w poprzednim sezonie w tokijskim turnieju Hubi odpadł już po pierwszym meczu. W tym tygodniu zarabia więc na czysto punkty do rankingu ATP. Teraz w 1/8 finału zmierzy się ze Jackiem Draperem, z którym ma korzystny bilans 4:1. Od 2 października będzie grał w turnieju ATP 1000 w Szanghaju, gdzie rok temu triumfował, zatem będzie miał do obrony aż 1000 punktów. Do końca ubiegłego sezonu najlepszy polski tenisista zdobył jeszcze 300 punktów w Bazylei oraz 180 w Paryżu. Jest więc o co walczyć, by ewentualnie liczyć na grę w kończącym sezon ATP Finals w Turynie.

Paweł Pluta

Fot. www.depositphotos.com



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/ivan-lendl-najlepszym-trenerem-dla-huberta-hurkacza/>